

Rosyjski satelita utrudni obserwacje astronomiczne?

19 lipca 2017

Rosyjska rakieta Sojuz wystrzeliła satelitę Mayak. Maszyna orbituje już wokół Ziemi i za kilka dni stanie się dla nas jednym z najjaśniejszych obiektów na niebie. Satelita nie jest częścią jakiegokolwiek programu naukowego. Jej zadaniem jest przede wszystkim świecić, co może przynieść więcej problemów niż korzyści.

Mayak – co w języku polskim oznacza latarnię morską – został wyniesiony 14 lipca z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie. Tego dnia, rakieta Sojuz dostarczyła na orbitę łącznie 73 satelity. Mayak został skonstruowany przez Moscow State Mechanical Engineering University a środki finansowe na jego budowę pozyskano w 2016 roku na stronie crowdfundingowej Boomstarter.

Mayak jest niewielkim satelitą, który wkrótce przekształci się w trójkątny żagiel. Wykonano go z materiału polimerowego, posiada powierzchnię 16 metrów kwadratowych i jest 20 razy cieńszy od ludzkiego włosa. Urządzenie będzie jedynie odbijać światło słoneczne a z naszej perspektywy będzie to jedna z najjaśniejszych „gwiazd” na naszym niebie. Mayak pozostanie w przestrzeni kosmicznej przez co najmniej jeden miesiąc, lecz w zależności od degradacji orbity istnieje możliwość, że mieszkańcy Ziemi będą mogli obserwować tę konstrukcję przez wiele miesięcy.

Wielu astronomów jest poważnie niezadowolonych pojawieniem się tak jasnego obiektu na niebie. Mayak prawdopodobnie utrudni obserwacje astronomiczne zarówno amatorom, jak i profesjonalistom. Inne satelity pojawiły się na orbicie okołoziemskiej w konkretnym celu, np. Międzynarodowa Stacja Kosmiczna jest projektem naukowym. Natomiast urządzenie o

nazwie Mayak pozwoli jedynie przetestować technologię pozwalającą na deorbitację satelity.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: iflscience.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl